Rok VIII Poznań, 15 października 1950 Nr 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Poznań, ul. Młyńska 5

KONTO P. K. O. nr V-945/113
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . . zł 480
kwartalnie . . . . . zł 120
pojedynczy numer . zł 25

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . . zł 10
napis: 1 słowo . . zł 20
reklamy 1 cm² . . zł 40

Publiczna gospodarka lokalami

(Dokończenie)

Art 27. 1. Do zakresu działania wojewódzkiej komisji lokalowej należy:

1) udzielanie generalnych zezwoleń urzędom, władzom, zakładom, przedsiębiorstwom i instytucjom państwowym, albo pozostającym pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwom państwowo-spółdzielczym, centralom spółdzielczo-państwowym, centralom spółdzielni i spółdzielniom, osobom prawnym prawa publicznego, stowarzyszeniom wyższej użyteczności publicznej, związkom zawodowym, organizacjom społecznym i politycznym na złożenie wniosku do władzy kwaterunkowej o przydzielenie w granicach ustalonej w zezwoleniu powierzchni lokalu lub budynku na potrzeby własne albo budynku na mieszkania dla ich pracowników w miastach i osiedlach objętych publiczną gospodarką lokalami;
2) udzielanie zezwoleń na złożenie wniosku do prezydium miejskiej (gminnej) rady narodowej o przydzielenie lokalu lub budynku na potrzeby własne instytucyj, wymienionych w pkt 1), w miastach i osiedlach, nie objętych publiczną gospodarką lokalami oraz zezwoleń, określonych w art. 22 ust. 1 pkt 8);
3) udzielanie zezwoleń instytucjom, wymienionym w pkt 1) na wystąpienie do prezydium miejskiej (gminnej) rady narodowej) o usunięcie osób z lokalu potrzebnego na ich pomieszczenie w miastach i osiedlach nie objętych publiczną gospodarką lokalami;
4) ustalanie maksymalnej powierzchni biur, zakładów i innych lokali użytkowych zajmowanych przez instytucje, wymienione w pkt 1);
5) udzielanie zezwoleń na zmianę przeznaczenia (charakteru użytkowania) lokali.
6) orzekanie na skutek odwołań od decyzji władzy kwaterunkowej w sprawach, w których strona należy do wymienionych w pkt 1);
7) wykonywanie kontroli nad władzą kwaterunkową z punktu widzenia publicznego potrzeb lokalowych;
8) udzielanie zezwoleń przewidzianych w art. 9 ust. 2;
9) wykonywanie kontroli nad gospodarką mieszkaniami w budynkach, wymienionych w art. 9 ust. 3.

2. Wojewódzkie komisje lokalowe, działając w sprawach określonych w ust. 1 pkt 2, powinny kierować się względami na zapewnienie wykonania zadań, objętych planem gospodarczym.

3. Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia zlecić wojewódzkiej komisji lokalowej funkcje nieprzewidziane w ust. 1.

Art. 28. Nadzór państwowy w zakresie strzeżenia interesów państwowych sprawuje Państwowa Komisja Lokalowa, której skład, właściwość, wewnętrzną organizację i sposób postępowania ustali Prezes Rady Ministrów.

Rozdział V.

Postępowanie i przepisy karne.

Art. 29. W toku postępowania przed władzami, przewidzianymi w niniejszym dekrecie, stosuje się przepisy o postępowaniu administracyjnym, o ile dekret ten nie stanowi inaczej.

Art. 30. 1. Władza kwaterunkowa przed wydaniem decyzji winna dać możność osobom interesowanym złożenia wyjaśnień i przedstawienia dowodów.

2. Osobami interesowanymi w rozumieniu dekretu niniejszego są: właściciel lub zarządca nieruchomości, posiadacz lokalu (najemca, podnajemca) oraz osoby domagające się przydzielenia im tego lokalu.

3. Decyzje mogą być wydawane tylko w formie pisemnej.

4. Gdy decyzja dotyczy przydzielenia lokalu wolnego na cele publiczne, władza kwaterunkowa może orzec, że decyzja ulega natychmiastowej wykonalności.

5. Przepis ustępu poprzedzającego stosuje się odpowiednio do lokali, zajętych wbrew przepisom art. 5 i 8 ust. 1 niniejszego dekretu.

Art. 31. Od decyzji, wydanej przez władzę kwaterunkową, osoba interesowana może za pośrednictwem organu, który wydał decyzję, wnieść odwołanie do właściwej komisji lokalowej w ciągu 7 dni po doręczeniu decyzji stronie skarżącej.

Art. 32. 1. Komisje lokalowe rozpoznają sprawy z odwołań od decyzji władz kwaterunkowych na rozprawie ustnej.

2. O terminie rozprawy należy osobę, która wniosła odwołanie, i osobę, na korzyść której zaskarżona decyzja zapadła, zawiadomić pisemnie w sposób umożliwiający jej wzięcie udziału w rozprawie.

Art. 33. Orzeczenia komisji lokalowych są prawomocne z zastrzeżeniem przepisu art. 18.

Art. 34. 1. Prawomocne lub ulegające natychmiastowej wykonalności decyzje władz kwaterunkowych oraz orzeczenia komisyj lokalowych są wykonywane przez prezydium miejskiej (gminnej) rady narodowej, jako władzę egzekucyjną, w trybie postępowania przymusowego w administracji z tym zastrzeżeniem, że przymusowe usunięcie osób z lokalu może nastąpić nie inaczej, jak po uprzednim wezwaniu ich do dobrowolnego opróżnienia lokalu i nie wcześniej, niż po upływie czternastu dni po dniu doręczenia wezwania.

2. Organy Milicji Obywatelskiej obowiązane są na żądanie prezydium miejskiej (gminnej) rady narodowej udzielić pomocy przy wykonywaniu decyzji i orzeczeń, wymienionych w ust. 1.

Prosimy o zasilenie funduszu prasowego!

3. W stosunku do osób i instytucyj wojskowych odpowiednie organy władz wojskowych obowiązane są do niesienia pomocy prezydium miejskiej (gminnej) rady narodowej.

Art. 35. Kto wbrew przepisom niniejszego dekretu:
1) wchodzi w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału władzy kwaterunkowej,
2) oddaje lokal w najem lub podnajem osobie nie posiadającej przydziału lokalu,
3) bierze udział w zawarciu umowy przewidzianej w art. 13 ust. 1 —

podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny lub jednej z tych kar.

Art. 36. Kto w celu obejścia przepisów dekretu niniejszego:
1) podaje nieprawdziwe dane władzy kwaterunkowej lub komisji lokalowej,
2) zgłasza do zameldowania w lokalu osoby faktycznie w nim nie mieszkające lub nie dopełni obowiązku wymeldowania osób, które opuściły lokal,
3) zaniedba udzielenia władzy kwaterunkowej odpowiednich informacyj, nakazanych przepisami dekretu niniejszego,
4) świadomie wydaje zaświadczenia o pracy, nie odpowiadające stanowi faktycznemu lub z takiego zaświadczenia korzysta —

podlega w trybie orzecznictwa karno-administracyjnego, o ile czyn ten nie jest zagrożony karą surowszą, karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 150.000 zł lub jednej z tych kar.

Art. 37. Prezydium miejskiej (gminnej) rady narodowej może osobę ukaraną prawomocnym orzeczeniem za czyny, przewidziane w art. 35 i 36, pozbawić prawa przydziału lokalu w danym mieście (osiedlu).

Art. 38. 1. Przepisy dekretu niniejszego nie wyłączają zwykłej drogi sądowej o wydanie przedmiotu najmu lub podnajmu (o eksmisję) w przypadkach, gdy strona ma prawo odstąpienia od umowy najmu (podnajmu) bez wypowiedzenia.

2. Orzeczenie sądowe, uwzględniające powództwo (ust. 1), może być wykonane nie wcześniej, niż po uprzednim zawiadomieniu władzy kwaterunkowej przez komornika o wszczęciu egzekucji.

Rozdział VI.

Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 39. Wykonanie dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów oraz Ministrom: Gospodarki Komunalnej, Budownictwa i Sprawiedliwości.

Art. 40. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązującą dekret z dnia 7 września 1944 r. o komisjach mieszkaniowych (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 18).

Mieliśmy pecha

Przeczytawszy ogłoszenie w „Emerycie", że Zarząd Związku Emerytów w Poznaniu poszukuje bartnika do Schroniska dla Emerytów w Kamieniu Wielkim, — zgłosiłam się jako zamiłowana w tym zawodzie do Prezesa Związku Emerytów, w Poznaniu.

Po dłuższym badaniu mojej pracy w tym zawodzie, zaproponował mi Prezes bym pojechała z nim do Kamienia Wielkiego i wydała opinię czy są tam odpowiednie warunki do założenia pasieki i obejrzenia uli, które się miało zakupić u sąsiada.

Mieliśmy szczególnego pecha. —

Pociąg pospieszny przez Krzyż wychodzi z Poznania planowo o godz. 4.28; trzeba więc wstać o godz. 3-ciej, by zebrać się i zdążyć na dworzec, zwłaszcza, że o tej porze tramwaje w Poznaniu nie kursują. Pół godziny na zebranie się, pół godziny na wędrówkę do dworca. Należy przyjść wcześniej na dworzec przestrzegał prezes, tak, by po wjeździe pociągu na stację wcisnąć się na czas do wagonu, gdyż w razie opóźnienia, szczególnie w porze wakacyj i wczasów, pociągi są przepełnione i dostać się do nich trudno.

Prezesa zastałam już na dworcu. Podróżując stale wie, w którym miejscu stanąć, by najłatwiej dostać się do przedziału. Minęła godzina 4,15, nasz Bałtexpress mający wjazd o godz. 3,40 dotychczas nie nadszedł. Zapowiedziano 60 minutowe opóźnienie, spowodowane w Pradze. Przeszło godzinę musimy czekać, prezes zaproponował herbatę w restauracji dworcowej, by przynajmniej usiąść i nie stać godzinę na peronie. Zdobycie miejsca w restauracji przy stole wymaga szczególnego szczęścia, jeżeli jest miejsce, brak wolnego krzesła; w końcu i ta przeszkoda została usunięta. Po godzinie zapowiedziano dalsze godzinne opóźnienie, tak, że zamiast o 4,28 wyjechaliśmy z Poznania o godz. 7,15. Nasz pociąg na Kostrzyń do którego mieliśmy przesiąść w Krzyżu odjechał planowo o 6,19, następny odchodzi o 11,52. Podenerwowałam się wściekle, co robić na stacji w Krzyżu przez prawie 4 godziny. Podziwiam prezesa nie traci pogody ducha, żartuje, do takich niespodzianek jest przyzwyczajony.

— Wesoły nastrój — mówi, — to niebo pod którym wszystko się udaje. Humor unosi duszę nad przepaściami i pozwala jej igrać z niepowodzeniami. Niech Pani rozchmurzy czoło i uśmiechnie się. Drobnymi niepowodzeniami zrażać się nie można, jeżeli zamierza się tworzyć pasiekę, która przyniesie pożytek i słodycz.

Na takie dowodzenia musiałam się uśmiechnąć. Idziemy do miasta. W ciągu 15 minut przemierzyliśmy wszystkie ulice wzdłuż i wszerz, nie ma co oglądać, wymarłe miasto. Na dobitek nadciągają chmury, zbliża się burza, wstępujemy do jakiejś restauracji, prezes dysponuje jajecznicę i herbatę, nic innego nie można dostać, sam idzie na pocztę telefonować do Kamienia, by wysłano konie do pociągu. Mieliśmy być na miejscu o godz. 9,45 przyjść do Schroniska niespodzianie pieszo, niestety wobec błota i deszczu, nasze lekkie obuwie, szczególnie moje, na taką eskapadę się nie nadawało. Przyszła prawdziwa burza z błyskawicami i strasznymi piorunami, trwającymi przeszło godzinę. Prezes zmókł dobrze wracając z poczty, ale trapiło go nie to, lecz konieczność wysyłania koni na kolej, które napewno mają jakąś więcej potrzebną pracę.

Stało się, o godzinie 14,50 stanęliśmy na miejscu.

Schronisko położone w zacisznym zakątku olbrzymiego parku, przechodzącego w las, ogrodzony siatką drucianą z ogrodami warzywnymi i sadem i nieco zniszczoną oranżerią robił miłe wrażenie. Z okien dwu-piętrowego murowanego budynku widok na staw, w którym odbijają się grupy dziwacznych, fantazyjnych wprost kształtów nadbrzeżnych drzew, buków, dębów, klonów i jesionów. Na stawie stada kaczek i gęsi, na trawnikach pasie się trzy sztuki rasowych krów czarno-białych. Stadko indyków podchodzi gulgając aż do rąk na stopnie werandy, gęsi otaczają nas, wyciągając szyje, do-

pominając się okruchów. Wszystko oswojone, dobrze karmione. W stajni para koni dobrze utrzymanych, w chlewie maciora z kilkunastoma warchlakami, na podwórzu stado kur, oto dorobek krótkiego okresu gospodarzenia w osiedlu.

Pokoje mieszkalne po kapitalnym remoncie świeżo odmalowane, robią miłe wrażenie. Wodociągi w naprawie to chwilowy minus ale przejściowy. Bawiący tam dekarz ogląda z prezesem dachy świeżo naprawiane i smołowane na które wspinają się zręcznie obaj, mimo wieku prezesa. Sad pięknie obrodził, gałęzie drzew uginają się pod złotymi i czerwonymi jabłkami, grusze jeszcze zielone, śliwy grają barwą fioletu. Winogrona dojrzałe, soczyste uległy przeważnie inwazji os. Potrzeba ogrodowego, któryby ośrodek ten postawił na poziomie samowystarczalności, a nawet dochodowości.

Miejsce na pasiekę idealne, — zaciszne z dobrym wylotem.

Ul jeden skontrolowałam, przejrzawszy wszystkie ramki. Ma świetną równie czerwiącą matkę, czerw i jajeczka na dziesięciu ramkach. Miód wykręcony, potrzeba podkarmienia niezbędna (10 kg cukru), poddawanego litrowymi dawkami, aby pszczoły mogły jak najszybciej zaszyć plastry.

Pasiekę, którą miałam obejrzeć wywiózł sąsiad 20 km na wrzosowisko. Jest plan zakupienia od niego 10 pni w nowych ulach (system Dadana) w cenie 10 tysięcy za pień. Do tego doszłoby zakupienie potrzebnych narzędzi pszczelarskich: siatka, podkurzacz, szczypce do wyciągania ramek, nóż do ścinania plastrów, sito, miodarka, prasa do robienia węzy, zakupno wosku, drutu, i gwoździków.

Dochodowość pasieki zależna od dobrego roku, warunków atmosferycznych, pogody w czasie kwitnienia sadów, akacji, lip oraz innych roślin miododajnych. Wiatry i susza są również wrogami pasieki. Liczne lipy, akacje, klony dostarczają odpowiedniego pokarmu. Pożądany wywóz na wrzosowiska. W dobrym roku oblicza się na 20 kg miodu z ula po cenie około 600 zł za kg.

Ośrodek rolny ma 13 ha roli i 4 ha łąki zatrudnia 4 pracowników. Trzej emeryci dają swoją współpracę, reszta mało zainteresowana osiedlem. Traktowanie przebywania w osiedlu jako „zła koniecznego" nie powinno mieć miejsca. Wszyscy powinni zainteresować się dobrem Ośrodka i stworzyć z tego placówkę samowystarczalną, któraby dawała im miłe zajęcie i radość pracy współtwórczej. Biblioteka daje możność spędzenia miło czasu nad książką. Bardzo dodatni wpływ na samopoczucie przebywających w schronisku miałoby radio. W parku zarybione dwa stawy, łódka, urocze zakątki do zadumy i wielbienia przyrody w jej przedziwnych przejawach czterech pór roku. Już złocić zaczynają się drzewa, przechodząc gamę kolorów, — od zieleni, brązu, czerwieni, — do złota. Nadejdzie zima, otuli bielą ponowy, trawniki, przystroi w śnieżne puchy zadumane olbrzymy.

Współżycie powinno się ożywić. Każdy z emerytów ma pewnie jakieś specjalne zainteresowania i zdolności.

Próbować swoich sił i stworzyć placówkę nie powolnego zamierania, ale za przykładem pszczół skupiać i ogrzewać wzajemnie ciepłem twórczym serca i dusze. Troska serdeczna przepaja prezesa o dobro emerytów, utrzymanie Schroniska przez doprowadzenie go do samowystarczalności, zachęcać powinna ona emerytów do zgłaszania się jak najliczniej do schroniska, bo dopiero zupełne zaludnienie tegoż stworzy warunki, umożliwi zorganizowanie samorządu.

Zaopatrzony w opał na zimę, z pełną spiżarnią i spichlerzem powinien ośrodek być zachętą do jak najrychlejszego zaludnienia zapewniającego spokojne schronienie na starość.

Wanda Fijarkowska

Protokół Walnego Zebrania

Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowej Emerytów Państwowych w Poznaniu z 24 września 1950.

Początek o godz. 11 przy udziale 61 członków.

Stosownie do postanowień statutu i regulaminu Spółdzielni Zebranie zagaił przewodniczący Rady Nadzorczej Zygmunt Gizella przedstawiając zebranym delegatów Referatu Kas Pracowniczych przy PKO w Poznaniu Ob. Ob. Borowskiego Edmunda i Nagowskiego Władysława, poczym wyjaśnił przyczyny zwołania dzisiejszego Zebrania i oznajmił, iż wskutek zakwestionowania przez Referat Kas Pracowniczych przy PKO w Poznaniu, któremu podlega Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa Emerytów Państwowych, Walne Zebranie z dnia 26 br. i oba Zebrania następne uważane zostają za niebyłe, dzisiejsze Zebranie natomiast odbędzie się jako zwyczajne doroczne Zebranie Członków za rok operacyjny 1949. Na porządku dziennym znajdują się stosownie do postanowień statutu o rocznych zebraniach następujące sprawy:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania,
2. Sprawozdania:
   a) Zarządu,
   Rady Nadzorczej,
3. Odczytanie protokołu z dokonanej rewizji przez organa rewizyjne Kas Oszczędnościowych przy Zarz. Głównym w Warszawie i Referacie Kas Pracown. przy PKO w Poznaniu oraz listu porewizyjnego,
4. Dyskusja nad sprawozdaniami,
5. Zatwierdzenie bilansu za rok 1949,
6. Podział zysku z roku operacyjnego 1949,
7. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1950,
8. Ustalenie najwyższego kredytu dla pożyczkobiorców,
9. Określenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć,
10. Wybór członków Rady Nadzorczej,
11. Wnioski członków.

Porządek dzienny przyjęto do wiadomości bez sprzeciwu.

ad 1 Protokół odczytano i przyjęto bez zmiany,

ad 2. Sprawozdanie Zarządu złożył ob. Bronisław Baron, podaliśmy je do wiadomości członków w poprzednim numerze, —

ad 3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej złożył ob. Gizella. Odczytał on następnie protokół niezapowiedzianej rewizji dokonanej przez Ob. Wacława Jakubowskiego kontrolera Kas Pracowniczych przy Zarządzie Głównym PKO w Warszawie i Edmunda Borowskiego rewidenta Kas Pracowniczych przy PKO w Poznaniu oraz list porewizyjny z dokonanej powyższej rewizji,

ad 4. Po dyskusji, w której zabierali głos członkowie: Matuszkiewicz, Młynarczyk, Jasiński, Madejczyk i Rust sprawozdanie powyższe i list porewizyjny przyjęto do wiadomości i udzielono władzom Spółdzielni pokwitowanie z działalności za rok 1949,

ad 5. Na wniosek Ob. Młynarczyka zatwierdzono bilans za rok 1949,

ad 6. Zysk za rok operacyjny 1949 wynoszący kwotę 40,030 zł uchwalono przelać do Kasy Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu, w celu zasilenia funduszu zapomogowego,

ad 7. Na wniosek Ob. Matuszkiewicza zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1951,

ad 8. Najwyższy kredyt dla pożyczkobiorców ustalono w ten sposób, że osoba fizyczna przy należytej poręce i celowości kredytu uzyskać może pożyczkę do wysokości 50.000 zł. osoby prawne, do wysokości 100.000 zł,

ad. 9. Spółdzielnia zaciągać może zobowiazania wg udzielonego jej jednomyślną uchwałą członków upoważnienia do wysokości 10.000.000 zł,

ad 10. Jako członków Rady Nadzorczej wybrano jednogłośnie następujących Obywateli: Czochronia Józefa, Gizellę Zygmunta, Kowalskiego Józefa, Janicką Marię, Jasińskiego Józefa, Mierzwińskiego Tadeusza, Madejczyka Leona, Nowosielską Marię i Rusta Zygmunta,

ad 11. Na wniosek Ob. Pfonta Stefana uchwalono uzgodnić przepis par. 23 statutu z najnowszym statutem wzorowym, ustalonym przez Związek Rewizyjny a mianowicie przez pozostawienie w nim jedynie ustępu pierwszego i skreślenie zalecenia przedstawiania do aprobaty Związkowi Rewizyjnemu kandydatów na członków Zarządu. Upoważniono Zarząd do wyjednania zapisania tej zmiany w rejestrze handlowym przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

Ob. Orłowski wniósł o wyrażenie podziękowania Radzie Nadzorczej za bezinteresowną, ofiarną pracę dla dobra Spółdzielni i jej członków, — co przyjęto huraganowymi oklaskami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący Walne Zebranie dziękując zebranym za liczny udział i rzeczowość w obradach.

— — —

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej, które odbyło się po zakończeniu Walnego Zebrania Rada Nadzorcza ukonstytuowała się w ten sposób, że przewodniczącym wybrano Ob. Zygmunta Gizelle, zastępcą przewodniczącego Ob. Józefa Kowalskiego, sekretarzem Ob. Czochronia Józefa, członkami Komisji Rewizyjnej Ob. Ob. Jasińskiego Józefa, Madajczyka Leona i Zygmunta Rusta.

W tajnym głosowaniu kartkami, członkami Zarządu wybrano jednogłośnie: Ob. Ob. Józefa Jankowskiego, Andrzeja Kaszkowiaka i Leona Młynarczyka — co stwierdziła komisja skrutacyjna złożona z obywateli: Jasińskiego i Kowalskiego.

Za Zarząd Spółdzielni

(—) Młynarczyk (—) Kaszkowiak

Do wiadomości weryfikowanym

Na skutek nadsyłanych do Związku licznych zażaleń w sprawach weryfikacyjnych, szczególnie osób, które z hitlerowskimi okupantami nie miały nic wspólnego, gdyż spensjonowane były na długo przed wybuchem drugiej wojny światowej, były przez okupanta prześladowane, więzione, osadzane w obozach, przedłożyły dowody swojej lojalności i należytego odnoszenia się do współobywateli tak w czasie służby, jak i przed wybuchem wojny oraz podczas okupacji i mimo wszystko nie mogą doczekać przywrócenia emerytur, — wnieśliśmy do najwyższych czynników memoriały przedstawiające w skrócie powyższe zażalenia z jednej strony, z drugiej natomiast ciężkie położenie ludzi pozbawionych zaopatrzenia, przeważnie starych niezdolnych do pracy zarobkowej, — z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu przyspieszenia zakończenia postępowania i uregulowania trybu załatwiania tych spraw.

W swoim czasie otrzymaliśmy od odnośnych władz uwiadomienia, że memoriały nasze skierowane zostały do Komisji Weryfikacyjnej według właściwości.

W ostatnich dniach wpłynęło do nas następujące pismo:

Prezydium Rady Ministrów
Nr Os-72 Komisja Weryfikacyjna

Warszawa, dn. 29 9. 1950 r.

Związek Polskich Zrzeszeń
Emerytów Państwowych i Wojskowych
P o z n a ń
ul. Limanowskiego 11

Na pismo tamtejsze z dnia 6. 9. 1950 r. Nr 270 50 w sprawie skarg członków Związku na postępowanie Komisji Weryfikacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów wyjaśnia się co następuje:

1. Ustawa z r. 1949 u c h y l i ł a z a s a d ę n a b y t y c h p r a w e m e r y t a l n y c h jako sprzeczną z założeniami Polski Ludowej i nakazuje przeprowadzenie postępowania weryfikacyjnego dla rewizji tych praw. Związek nie może więc bronić nienaruszalności praw nabytych przez emerytów a tym mniej stawać w

obronie ruchomych praw osób, które brały bezpośredni udział w ucisku mas ludowych.

2. Nakazane przez ustawę postępowanie weryfikacyjne przeprowadza Komisja Weryfikacyjna zgodnie z przepisami ustawy i bada skrupulatnie sprawę każdego z emerytów, poddanego temu postępowaniu.

3. Nie jest zgodne z prawdą, że Komisja Weryfikacyjna pozbawia praw emerytalnych, te osoby poddane weryfikacji, **które nabyły prawa emerytalne przed rokiem 1918, gdyż nawet osoby, które przeszły na emeryturę w znacznie późniejszym okresie czasu (np. 1926 r.—1928 r.) są praw emerytalnych pozbawione tylko w nielicznych wypadkach.**

Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej
(—) Zieniewicz

Do naszych ofiarodawców

Kochani emeryci! Przeprowadzając korektę i rewizję druku „Emeryta" czytam w sprawozdaniu skarbnika Wasze nazwiska i Wasze datki i jestem naprawdę wzruszony nie tylko Waszą ofiarnością ale także dopiskami świadczącymi o Waszej życzliwości i wyrozumiałości dla naszej pracy. Czytając myślę o Was wszystkich, wyobrażam sobie każdego i każdą z Was i obmyślam sposoby, którymi mógłbym Wam dopomóc, przyczynić się do Waszego dobra i zadowolenia, do poprawy bytu, wlać otuchę w wasze serca.

Wiele nazwisk jest mi znanych z długoletniej mojej pracy, natknąłem się na nie nie tylko na łamach „Emeryta", ale na licznych Zjazdach i Zebraniach: z niektórymi ofiarodawcami zetknąłem się osobiście i zdaje mi się, że poznałbym ich natychmiast przy zbliżeniu się na zasięg wzroku, wiem jak wyglądają. Nie chcę pominąć nikogo, wdzięczny jestem wszystkim uznającym naszą pracę trudną odpowiedzialną a tak wielce potrzebną. Chciałbym Was wszystkich przygarnąć, otoczyć opieką, być blisko Was. Czuję, że nie wiele dni pozostało mi już do pracy. Wzrok i serce nie dopisują, ale chcę wytrwać do ostatniego tchu, być Wam tarczą ochronną, doczekać dnia Waszego zadowolenia.

Wierzcie mi, że gdybym nie miał wiary w to, iż praca nasza nie jest bezowocna, że byt emerytów w niedługim czasie znacznie się poprawi, nie poświęciłbym jej ani chwili czasu. Komisja dla świadczeń emerytalnych pracuje intensywnie, robi wszystko możliwe, by zagadnienie emerytalne rozwiązane zostało jeszcze w tym roku. Nie jest ono takie proste jak się komuś wydaje. Trzeba opracować i uzgodnić bardzo wiele problemów, pokonać wszystkie trudności, wiecie, że kraj nasz ma wiele kategoryj pracowników rozmaitych gałęzi służby o różnych pracach dziennych i nocnych, trudnych i lżejszych, więcej i mniej odpowiedzialnych, mniej i więcej wyczerpujących, wymagających niejednokrotnie wysokich kwalifikacyj i wielkiej odpowiedzialności. To wszystko musi być przemyślane i ujęte w formy prawne. Ustawy tworzy się nie na jeden rok, trzeba przewidzieć wszystkie możliwości, jakie zdarzyć się mogą, by nie ukrzywdzić nikogo i związać koniec z końcem budżetu Państwa.

Musicie mieć zaufanie do tych którzy nad tą ustawą pracują, wszak tworząc nową ustawę tworzą ją i dla siebie, gdyż każdy z nich myśli nad tym, że sam będzie emerytem, że jego rodzina znajdzie również opiekę Państwa w swojej bezradności i potrzebie.

W konferencjach, w których Związek bierze udział, w audiencjach u najkompetentniejszych czynników poruszane są wszystkie zagadnienia, które Was najwięcej obchodzą tak samo jak nas, nie pomijamy niczego, o wszystkim myślimy i znajdujemy żywe zrozumienie, głęboką troskę o to, by stworzyć naprawdę coś pożytecznego.

Nie myślcie o żadnych pięciu, czy dziesięciu procentach, ani jedno ani drugie nie jest aktualne, chodzi o coś bardziej realnego, bardziej konkretnego.

Wierzcie, że Polska kroczy prostą drogą przez pracę do dobrobytu mas, że będzie krajem bogatym, bo ma kapitał którego brak innym narodom, a to wielkie masy młodego narybku, ma dzielnych ludzi, ma pracowitą chętną młodzież, rozumiejącą ważność dziejową obecnej chwili, wielkiego przewrotu społecznego przez socjalizm i demokrację.

Rozumiemy, że odbudowa zniszczeń wojennych, dobrobyt ludu dokonać się mogą tylko w spokoju, dlatego całym sercem pragniemy pokoju i wierzymy, że poprawa naszego bytu zależy od pokoju światowego.

Nie szemrać i nie narzekać, przeżyliśmy cięższe czasy podczas okupacji, uzbrojmy się w cierpliwość. Krótki czas dzielący nas od wydatnej poprawy potrafimy przetrzymać.

Zyg.

Listy z Kraju

Siemianowice Śląskie: Dziękuję Redakcji za otrzymany list. W tym samym dniu otrzymałam list z Państw. Zakładu Emerytalnego, że Komisja Weryfikacyjna przywróciła mi prawa emerytalne i że mam przysłać dokumenty. Proszę w „Emerycie" pocieszyć tych kolegów i koleżanki, którzy narazie pozbawieni są praw emerytalnych. Chciałam jeszcze parę słów dołączyć odnośnie naszego pisma „Emeryt". Było ono moją jedyną poradą. Jeżeli tylko miałam coś na sercu, zwróciłam się do Redakcji i zawsze odwrotnie pouczyła mnie co mam robić. Dziękuję również Okręgowemu Zw. Emerytów w Poznaniu, za wszelkie porady i przyrzekam, że po przywróceniu mi emerytury i po otrzymaniu pieniędzy nie zapomnę o „Funduszu Prasowym". Marta Mlic, em. nauczycielka

Gniezno: Czytając nasze pismo „Emeryt" Nr 18 z roku bieżącego zastanowiałem się nad artykułem „Znamienny Głos" i muszę przyznać Ob. Jaworskiemu rację, że poruszył sprawę bardzo wielkiej wagi. Nietylko kolega Jaworski nie może zro-

zumieć, że na 75 tysięcy emerytów „Emeryta" prenumeruje tylko 6 tysięcy osób, naprawdę wstyd dla nas, ale temu wstydowi poniekąd sami jesteśmy winni, czytajmy go sami i nie pożyczajmy go innym do czytania.

Tu leży błąd, to jedno, a drugie to, że emeryci, — którzy pracują, niechętnie i nie zawsze mają czas aby podjąć pismo z koła Zw. Woleliby otrzymać pocztą wprost pod własnym adresem i na to trzeba koniecznie znaleźć wyjście. Rozumiem, że pakowanie poszczególnych numerów osobno wymaga nakładu pracy, kosztów opakowania no i zwiększonego porta, ale rada na to znaleźć się musi. Na apel kolegi Jaworskiego odpowiadam, że natychmiast po przeczytaniu wyszukałem dwóch kolegów i wpłynąłem na nich, by zaprenumerowali „Emeryta", pobrałem od nich pieniądze za prenumeratę za IV. kwartał i w dniu dzisiejszym przekazałem je na konto „Emeryta" przez P. K. O. Poznań Nr V 945 113.

Zwracam się do wszystkich kolegów z apelem, by postąpili tak samo jak ja a ręczę za pewny skutek. Redakcję proszę o ogłoszanie w „Emerycie" krótkiego sprawozdania, iż na apel kolegi Jaworskiego pod tytułem „Znamienny Głos" zyskaliśmy w miesiącu tym a tym tylu i tylu prenumeratorów.

Koledzy trochę dobrej woli i trochę pracy a naprawdę pomożemy. Jeżeli miałbym służyć radą, to moim zdaniem najlepszym byłoby podwyższenie składek miesięcznych na 50 zł od członka i każdy wówczas otrzymywałby „Emeryta" bezpłatnie. Czekam co powiedzą na to członkowie i prenumeratorzy.

Z poważaniem
Wiktor Hnatowicz

Góra Śląska: Dnia 24 września br. odbyło się Walne Zebranie Członków w celu sprawozdania za rok ubiegły i wyboru nowego Zarządu.

Stan członków w dniu sprawozdania wynosił 47 osób, stan kasy 6,380 zł, stan kasy pogrzebowej 3,320 zł.

W okresie sprawozdawczym odbył Zarząd 3 posiedzenia oraz 3 Walne Zebrania członków. Założono kasę pogrzebową, wystarano się o ulgi w podatku od lokali, rozdano najbiedniejszym członkom wyjednane przez Związek kilkanaście sztuk bielizny, kilka par znoszonego obuwia, używane płaszcze, wystarano się zeszłej jesieni o opał na zimę oraz o ulgi kinowe.

Do Zarządu wybrani zostali Ob. Ob. Gronek Jan prezes, Zarzycka Zofia wiceprezes, Nider Janina sekretarz, Kisiel Janina skarbnik, Glajzer Wiktoria i Kotów Władysław ławnicy. Komisja Rewizyjna: Gayer Aleksander, Huszkiewicz Helena i Żukowski Jan.

Tczew: Dowiedziałem się z ubolewaniem, że stowarzyszenie nasze odłączyło się od Poznania i przyłączyło się do Gdańska, jakkolwiek wiem o tym, że Koło w Gdańsku usamodzielniło się w ten sposób, że nie należy do żadnego Zwiazku tj. ani w Warszawie ani w Poznaniu, nie płaci nigdzie należnych składek ale zebrane od członków składki spożywa u siebie. Nie pojmuję takiej polityki. Każdy zdrowo myślący człowiek rozumie, że ludzie organizują się po to, by wspomagać i popierać wspólnymi siłami dążenia do poprawy bytu, osiągnięcia jakiegoś celu, który dla emerytów jest jasny i zrozumiały. Cała Polska wie gdzie leży ośrodek działania i zabiegów zmierzających do wyjednania uwzględnienia i zrealizowania postulatów uchwalanych na zebraniach i zjazdach i komu ogół to zadanie powierzył. Wiemy również, że mimo podziału na województwa, Tczew, Gdańsk i wszystkie powiaty wchodzące w skład województwa gdańskiego nie przestały być geograficznym Pomorzem, że Zw. w Poznaniu rządzi się statutem zarejestrowanym również na Pomorze.

W jaki sposób może np. Gdańsk — przyczynić się do zrealizowania postulatów emeryckich jeżeli nie składkami umożliwiającymi utrzymanie wspólnej organizacji działającej w zasięgu krajowym, mającej dostęp do władz najwyższych, kierującej sprawami emeryckimi, powoływanej na konferencje i posiedzenia, współdziałającej z czynnikami od których poprawa naszego bytu zależy? Czy po to tworzą się placówki, by tej pracy przeszkadzać przez odciąganie członków od ośrodka działania? Radzę serdecznie naszemu Zarządowi i wszystkim innym, by nie dali się bałamucić fałszywym prorokom i zastanowili się dobrze nad tym, czy swoim postępowaniem nie działają na szkodę naszej organizacji. Aleksander Żukowski. emeryt

Dębica: Dnia 22-go września 1950 r. zmarł w szpitalu w Tarnowie wiceprezes Powiatowego Związku Emerytów Państwowych i Samorządowych w Dębicy ś. p.

Gawlik Maksymilian

w wieku 61 lat. W zmarłym straciliśmy czynnego i dobrze zasłużonego w sprawach naszego Koła członka zarządu. Cześć Jego pamięci!

Zamiast wieńca na Jego grób Zarząd Związku składa na Fundusz Prasowy kwotę 1000 zł.

Do
Członków Związku Emerytów
Państwowych i Samorządowych
powiatu dębickiego

Ogłoszenie

Zawiadamiamy, że zgodnie z § 13 i 14 Statutu Związku **w dniu 29-go października 1950 r.** o godz. 10-ej pierwszy termin) 11-ej (drugi termin) w sali Towarzystwa Muzycznego, dom Gminnej Spółdzielczej Kasy — Dębica, ul. Rzeszowska 12, I. p. odbędzie się **Walne Zgromadzenie** członków naszego Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły oraz rachunkowo kasowe a to: Kasy Związku, Kasy Funduszu Pośmiertnego, Kasy Samopomocy Koleżeńskiej i Kasy b. „Rozdzielni".
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie absolutorium.
6. Uzupełnienie Władz Związku.
7. Wybór delegata na Zjazd Delegatów.
8. Wolne wnioski.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

za Zarząd

Sekretarz — Gliwianka Tekla
Prezes — Zub Edward

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Ligocki Franciszek: O podwyższenie zaopatrzenia emerytalnego do wysokości przysługującej emerytowi państwowemu według VII stopnia służbowego wnieść może emeryt samorządowy prośbę do odnośnej władzy wypłacającej mu zaopatrzenie emerytalne. Uwzględnienie takiej prośby zależy od tego, czy dany emeryt przyjęty był do służby samorządowej przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych z wyraźnym wymienieniem nominacyjnym w dekrecie, że zostaje przyjęty do służby na prawach pracowników państwowych, czy też przyjęty został do służby w samorządzie na prawach opartych na statutach miejskich. W ostatnim przypadku podwyżka uposażenia emerytalnego musiałaby być oparta na statucie odnośnego samorządu.

Ob. Świdnicki Jan: Przed otrzymaniem decyzji Komisji Weryfikacyjnej, nie może Obywatel wnosić żadnego zażalenia ani przedstawienia, zwłaszcza, że Komisja Weryfikacyjna przeciążona jest pracami i ponaglać jej nie można. Według przepisu art. 22 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 304 żonie i dzieciom osobnika pozbawionego praw emerytalnych przysługuje prawo wniesienia za pośrednictwem Komisji Weryfikacyjnej do Ministerstwa Finansów prośby o przyznanie zasiłku emerytalnego. Podanie takie musi być zaopiniowane przychylnie przez miejską wzgl. powiatową Radę Narodową.

Ob. Gostyński Marian: Czas okupacji wzgl. drugiej wojny światowej i przymusowej bezczynności w tym okresie do wymiaru emerytury dotychczas nie został zaliczony. Zapowiedziane w swoim czasie odnośne rozporządzenie Rady Ministrów dotychczas się nie ukazało.

Jeżeli Obywatel przedłoży Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu zaświadczenie Ubezpieczalni Społecznej, iż jest skłonna zwrócić P. Z. E. zapłacone przez Obywatela składki ubezpieczeniowe za okres pracy w przedsiębiorstwach prywatnych podczas wojny, zachodzi możliwość zaliczenia Obywatelowi opłaconych lat do wymiaru emerytury, zwłaszcza, że istnieje stosowne orzeczenie kompletu Trybunału Ubezpieczeń, które ogłosiliśmy w Nr 19 „Emeryta" z dnia 1 października 1950 r.

Ob. Sapowski Tadeusz: W celu zaliczenia okresu przepracowanego w charakterze sekretarza miejskiego przez dwa i pół roku należy zwrócić się do Ubezpieczalni Społecznej o wydanie zaświadczenia, iż przez ten czas Zarząd Miejski opłacał składki przepisowe do Ubezpieczalni Społecznej, gdyż okres ten zaliczalny jest do emerytury.

Obywatel nie podał czy był emerytem przed wybuchem drugiej wojny światowej, albowiem emerytowi kontraktowa służba zaliczona być może jedynie na podstawie orzeczenia Trybunału Ubezpieczeń jak wyżej. Jeżeli Obywatel aż do czasu wybuchu wojny był pracownikiem czynnym i dopiero obecnie przechodzi na emeryturę, wystarczy przy ubieganiu się o wymiar zaopatrzenia emerytalnego przedłożyć Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu stosowne zaświadczenie Ubezpieczalni Społecznej i postarać się o to, by władza przenosząca Obywatela na emeryturę wliczyła do wysługi powyższy okres służby.

Ob. Sobieski Władysław: Już kilkakrotnie podawaliśmy w „Emerycie", że przedłużenie wieku do pobierania zasiłku na dzieci studiujące na wyższych uczelniach, opóźnione w nauce do 30 roku życia przysługuje tylko pracownikom czynnym, emeryci takiego przywileju nie posiadają, nie można więc dziwić się, że Państwowy Zakład Emerytalny na takie podania nie reaguje.

Ob. Rozalia Pleszewska: Odpowiedź udzielona w „Emerycie" Nr 17 ob. Winowskiej oparta jest na przepisie art. 69 ustawy emerytalnej i na przepisie § 84 rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 60/34 poz. 513.

Jeżeli Obywatelka otrzymała odmowną odpowiedź z Ministerstwa Skarbu nie pozostaje nic innego jak próba przedstawienia tej sprawy do rozstrzygnienia Zgromadzeniu Ogólnemu Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ul. Czerniakowska 231 z szczegółowym opisaniem zaistniałych faktów.

Ob. Milewski Ludwikowo: Z propozycji napewno skorzystamy, ale dopiero na wiosnę, obecnie nie możemy kupować uli, gdyż mamy inne poważne wydatki a z funduszami na razie krucho.

Ob. Pliś Franciszek: Jeżeli ktoś żali się, że załatwienie jego sprawy emerytalnej trwa za długo powinien po otrzymaniu emerytury donieść nam o tym i nie narażać nas na niepotrzebne interwencje.

Emerytura przekazana została Obywatelowi 23 sierpnia br. a mimo to nie uwiadomił nas Obywatel o tym.

Ob. Filarz Kazimierz: Formularz deklaracji i regulamin prześlemy po uwiadomieniu nas, że stosunek pracy jest rozwiązany i że sprawy osobiste zostały już uregulowane.

Na odpowiedź należy dołączyć znaczki pocztowe.

Komunikaty

Planowanie kasowe

Stowarzyszeniom należącym do Związku Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych podajemy do wiadomości zarządzenie Ministerstwa Finansów o zwolnieniu naszych organizacyj od obowiązku przedkładania zestawień planowań kasowych.

Zarządzenie to jest znacznym ułatwieniem pracy w stowarzyszeniach połączonym z oszczędzaniem papieru.

Narodowy Bank Polski
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

Poznań, dnia 9 września 1950 r.

Związek Emerytów i Emerytek Państwowych Wdów i Sierót Poznań, ul. Młyńska 5

Zawiadamiamy, że stosownie do Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 31. 8. 50 r. N. D. B. 3165/5/50 zostają zwolnione na okres do 31. 12. 50. od obowiązku w planowaniu kasowym Stowarzyszenia i Związki Zawodowe oraz ich jednostki organizacyjne (Koła, Oddziały) **o ile wydatki tych jednostek** wynikające z ich budżetów, **nie przekraczają w stosunku rocznym** kwotę zł 1.800.000,—

Za podstawę należy przyjąć budżety bieżącego roku obrachunkowego. Jako sumę budżetu traktuje się preliminowane wydatki administracyjno-gospodarcze, jak i wydatki majątkowe (inwestycyjne).

W braku budżetu należy oprzeć się na faktycznych wydatkach w okresie ubiegłych miesięcy okresu obrachunkowego.

Chcąc uzyskać zwolnienie należy przedłożyć nam do wglądu odpowiednie dokumenty (statutowo ustalone budżety, sprawozdania rachunkowe lub tp.), na podstawie których poweźmiemy decyzję co do zwolnienia od obowiązku planowania kasowego lub konieczności uczestniczenia w planowaniu.

Zamiast wspomnianych dowodów za miarodajne będziemy uważali również pisemne oświadczenie nadrzędnej organizacji uczestnika co do wysokości jego wydatków budżetowych w skali rocznej.

Narodowy Bank Polski

Posiedzenie Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych odbędzie się w Warszawie, przy ul. Grochowskiej 342 m. 9 w sobotę, dnia 28 października 1950 r. o godz. 10 z następującym porządkiem obrad:

1. **Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia i protokołów posiedzeń Prezydium Zarządu Związku;**
2. **Sprawozdanie Prezydium z czynności od ostatniego posiedzenia pełnego Zarządu;**
3. **Sprawozdanie kasowe;**
4. **Sprawozdanie z działalności poszczególnych komórek organizacyjnych;**
5. **Sprawozdanie z administracji Schronisk;**
6. **Dyskusja i wytyczne dalszego postępowania;**
7. **Wolne wnioski.**

Prosimy wszystkich członków Zarządu o jawienie się na posiedzeniu.

Perkowicz **Gizella**

Od Administracji!

P. Strzałka Biała Krakowska: Prenumerata zapłacona do końca br.

P. Bohaczyk Pełkinia: O zmianie adresu powiadomił Pan Administrację dopiero 29. 9. br. wobec czego Nr 18—19 wysłano na stary adres do Zasławia.

Związek Emerytów Państwowych Opole
Związek Emerytów Państwowych Strzelno

W komunikatach zawartych w Nr 23-cim z dnia 1. 12. 48 i w Nr 7-mym z dnia 1. 4. 1950 r. zawiadomiliśmy wszystkie Związki i prenumeratorów, że czeki P.K.O. Nr V-945/113 służą wyłącznie na przekazywanie prenumeraty i Funduszu prasowego. Natomiast czekami P.K.O. Nr V-1294/113 przekazuje się składki członkowskie, pośmiertne

W przyszłości przekazywane na konto V-945/113 inne należności poza prenumeratą i funduszem prasowym zarachowywać będziemy na prenumeratę.

Dyrekcja Okr. Poczty i Telekomunikacji zwróciła się do nas z prośbą o powiadomienie prenumeratorów, że w korespondencji należy podawać dokładny adres zwrotny, gdyż prawidłowe adresowanie przesyłek pocztowych z podaniem numeru dzielnicowego Urzędu Pocztowego ułatwia pracę rozdzielczą i przyspiesza doręczanie przesyłek adresatom do domów, wzór adresu zwrotnego powinien brzmieć jak następujący przykład:

Ob. Kapuściński Jan **Wrocław 12** Stefczyka 8/4.

Sprawozdanie Skarbnika

W Administracji naszej złożyli na Fundusz Prasowy: P. Siwicki Adolf, Warszawa 80,—, p. Słoboda Józef, Wrocław 200,—, p. Wojnowski Leon, Biały Kamień 150,—, p. Pijanowska W., Pobłocie-Małe 440,—, p. Klemp Ernst, Sępolno 25,— p. Vogel, Łódź 300,—, p. Kotra Ewa, Wrocław 50,—, p. Fiak Jan, Rudnik 50,—, p. Krupa Grzegorz, Jasło 50,—, Związek Emerytów Państw., Wronki 100,—, p. Baehr Józefa, Gdańsk-Oliwa 50,—, Związek Emerytów Państwowych, Gdynia — p. Cosel Adam 100,—, p. Kowalski Leon 200,—, p. Szulc Łucjan, Olsztyn 180,—, Związek Emerytów Państwowych, Tuchola 80,—, p. Hołowacz Pantaleon, Maków Podh. 40,—, Zw. Em. Państw. Pleszew p. Łukowczyk 300,—, p. Kasprowicz Hipolit, Karpacz 100,—, p. Marcinkowski Jan Jastrowie 1.000,—, p. Fedysiowa Nikodema, Katowice 100,—, p. Dolaś Jakub, Bielsko 380,—, p. Augustyn Jan, Malinówka 100,—, p. Romaniuk Jan, Kłodzko 70,—, p. Obertyński, Gliwice 120,—, p. Łomnicki Gliwice 100,— p. Romanowski Antoni, Warszawa 130,—, p. Stefanik Józef, Nowa-Wieś 180,—, p. Sorokowa Maria, Warszawa 140,—, p. Kozłowska Maria, Janów Podlaski 30,—, p. Łubkowski Andrzej, Katowice 20,—, p. Ambrożewicz Jan i Stanisława, Krosno/Odrz. 300,—, p. Snitowska Jadwiga, Trzcianka 100,—, p. Pollo Olga, Biłgoraj 80,—, p. Swiżewski Ignacy, Zduńska-Wola 60,—, p. Piotrowicz Maria, Stary-Kraków 50,—, Związek Emerytów Państwowych, Nowy Targ 380,—, p. Matuszewski Franciszek, Pieczkowo 90,—.

Treść numeru

Nakład i własność Okręgowego Związku Emerytów Państw. w Poznaniu — Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Młyńska 5. — P. Z. G. Poznań, Strzałowa 2a — 1180 — 4500 — X. 50 — K - 1-11468